
sobota, 17.11.2018

33. Niedziela Zwykła - czyli czas już przetrzeć oczy

Żyjemy w czasach ostatecznych, które rozciągają się w historii świata od wniebowstąpienia Jezusa aż do Jego powtórnego przyjścia. O nich opowiada także dzisiejsza Ewangelia, w której Chrystus opisuje swoim uczniom zjawiska zapowiadające Jego powrót. Słońce się zaćmi, księżyc straci swój blask, a gwiazdy zaczną spadać. Za tymi przyrodniczymi obrazami oprócz ich dosłownego znaczenia może się kryć coś więcej. Słowa Jezusa są również obrazem wydarzeń mających miejsce w świecie ludzi. Gwiazdy i słońce to bowiem nic innego jak współczesne autorytety, które na naszych oczach zaczynają się chwiać i spadać. Nie trzeba daleko szukać, wystarczy się przyrzeć aktualnej pozycji Kościoła w Polsce i na świecie. Do tej pory dość silny, wyznaczający granice i wartości, dziś traci na autentyczności przez wszelkiego rodzaju afery i skandale. Spada zaufanie do duchowieństwa, ludzie przestają się modlić i uczestniczyć w niedzielnych mszach, co z pewnością jest w dużym stopniu związane z tym, że Kościół stracił swą jasność i blask w oczach świata. Czy jednak ta dość pesymistyczna perspektywa jest tym, z czym Pan Bóg chce nas dziś zostawić? Z pewnością nie. Jezus tuż po opisie zjawisk na niebie mówi do swoich uczniów: Wówczas ujrzą Syna Człowieczego – to zdanie zmienia absolutnie wszystko. Chrystus pokazuje bowiem, że czas spadania gwiazd, idoli, autorytetów to także czas, w którym można zobaczyć Syna Człowieczego. Zaćmienia współczesnych słońc i księżyców powodują w nas to, że przestajemy się opierać na innych ludziach, na naszych autorytetach, bo ich już nie ma. Jedyną ostoją i oparciem staje się Bóg. Kiedy więc przestaniemy pokładać nadzieję w różnych słońcach, księżycach i gwiazdach i zaczniemy prawdziwie ufać Bogu, będziemy widzieć wyraźniej, będziemy Go oglądać. Niech zatem to słowo z dzisiejszej Ewangelii będzie dla nas inspiracją, by na dziejące się wokół nas znaki czasów ostatecznych spojrzeć nie przez pryzmat strachu czy zgorszenia, ale by zobaczyć w nich szansę na jeszcze głębsze i bliższe poznanie Boga, zobaczenie Go wyraźniej.